

Przestępstwo i jego struktura. Analiza ewolucyjna

(streszczenie rozprawy doktorskiej)

Dokonujący się w ostatnich dekadach postęp w badaniach nad funkcjonowaniem mózgu, adaptacyjną genezą jego poszczególnych struktur i funkcjonalności oraz mechanizmami generowania przez nie sfery zjawisk mentalnych i ich behawioralnych doprowadził nauki przyrodnicze do granic tradycyjnie rozumianej humanistyki i nauk społecznych. Zjawiska kulturowe nie mogą w związku z tym już być dłużej traktowane jako autonomiczne i przyczynowo niezależne od biologicznego i psychologicznego podłoża funkcjonowania człowieka. Teoria ewolucji, stanowiąca jedno z najpotężniejszych narzędzi eksplanacyjnych współczesnej nauki, znajduje coraz szersze i coraz bardziej przekonujące zastosowanie w analizie zjawisk społecznych.

Do chwili obecnej w ramach nauki o przestępstwie nie podjęto próby systematycznej aplikacji współczesnego paradygmatu naturalistycznego. Kompletną i zgodną z teorią ewolucji w bazowym ujęciu K. Darwina, koncepcję rozwoju zjawiska przestępstwa przedstawił J. Makarewicz, z natury rzeczy odzwierciedlała ona stan nauk przyrodniczych przełomu XIX i XX w., tymczasem zasadnicze pogłębienie rozumienia biologicznych i psychologicznych podstaw ludzkiego działania dokonało się dopiero w drugiej połowie XX wieku.

Celem rozprawy było zatem podjęcie próby reinterpretacji zjawiska przestępstwa oraz jego struktury w świetle współczesnego paradygmatu ewolucyjnego. Praca składa się z dwóch części: pierwsza poświęcona została analizie ewolucyjnej samego zjawiska przestępstwa, druga – ewolucyjnemu ujęciu jego struktury dogmatycznej.

Punktem wyjścia rozważań jest przyjęcie filozoficznych podstaw nieredukcjonistycznej naturalizacji prawa, opartych na ontologicznym emergentyzmie. Zgodnie z tym stanowiskiem zjawiska normatywne stanowią byty emergentne – ontologicznie różne od procesów, na których superwenują, lecz zarazem od nich zależne. Emergentność nie ma przy tym charakteru wyłącznie epistemicznego, lecz stanowi realną właściwość świata.

Na tym gruncie w rozprawie omówione zostały podstawowe komponenty współczesnej teorii ewolucji: mechanizm doboru naturalnego, jego rozszerzenie w postaci doboru łącznego, a także kluczowe dla analizy społecznej teorii średniego zasięgu – przede wszystkim teoria altruizmu wzajemnego. Szczególne znaczenie przypisano dwóm perspektywom badawczym: psychologii ewolucyjnej oraz teorii koewolucji genetyczno-kulturowej.

Zgodnie z założeniami psychologii ewolucyjnej ludzki umysł składa się z wbudowanych mechanizmów psychicznych, które – analogicznie jak budowa anatomiczna i czynności fizjologiczne – stanowią biologiczne przystosowania ukształtowane w drodze doboru naturalnego w środowiskach ancestralnych. Podłoże przeżyć i zachowań moralnych, a także wszelkich reguł społecznych, stanowią procesy afektywne. Z kolei teoria koewolucji genetyczno-kulturowej stawia hipotezę, że zróżnicowanie kulturowe wpływa na przeżycie i sukces reprodukcyjny jednostek oraz grup ludzkich na równi ze zróżnicowaniem cech fenotypicznych bezpośrednio kształtowanych przez czynniki genetyczne, co doprowadziło do powstania drugiego – obok genetycznego – toru ewolucji (ewolucji kulturowej). Oba te poziomy oddziałują na siebie w bardzo złożony sposób.

Funkcjonowanie w ludzkiej niszy przyrodniczo-kulturowej polega w dużej mierze na uczestnictwie w intertemporalnych relacjach wymiany, opartych na altruizmie wzajemnym. Wymagają one wzajemnej przewidywalności przyszłych zachowań, której zwiększeniu służą normy (wzory) zachowania. Normy opierają się na ewolucyjnie wczesnym, emocjonalno-intuicyjnym fundamencie przeżyć moralnych, stanowiąc byty emergentne, superwenujące jednocześnie na stanach mentalnych (wymiar internalny) oraz praktykach społecznych (wymiar eksternalny). Prawo stanowi szczególny system normatywny, który z jednej strony jest produktem ewolucji świata powinności, z drugiej zaś sam podlega procesom selekcyjnym jako element obiektywnych treści kulturowych.

Z tej perspektywy przestępstwo może być ujmowane – zgodnie ze stanowiskiem J. Makarewicza – jako zachowanie, które spotyka się z reakcją karną ze strony grupy społecznej. Istotą tej reakcji jest intensywne, publiczne potępienie, wykraczające poza normalną naganę. Mechanizmy leżące u podstaw tej reakcji mają głęboki rodowód ewolucyjny. Szczególną rolę odgrywa tu instynkt odwetu, który można interpretować jako adaptację przeciwdziałającą zagrożeniom związanym z oszustwem w relacjach altruizmu wzajemnego. Odwet – zarówno egocentryczny, jak i nieegocentryczny (altruistyczny) – pełni funkcje odpowiadające powszechnie przyjmowanym w nauce o przestępstwie funkcjom prawa karnego. Co istotne, jego afektywne podłoże przetrwało do współczesności: nowoczesna kara, mimo procesów racjonalizacji i humanitaryzacji, nadal w znacznym stopniu stanowi formę społecznej zemsty. Prawo karne jawi się przy tym nie tylko jako instrument ochrony zasady wzajemności, lecz również jako jej szczególna realizacja w postaci odwzajemnienia negatywnego.

Druga część rozprawy poświęcona została analizie struktury przestępstwa. Przedstawiona została w nim hipoteza, że preteoretyczną genezę ma nie tylko samo zjawisko przestępstwa, ale także elementy jego dogmatycznoprawnej struktury. Poszczególne elementy tej struktury nie są wyłącznie konwencjonalnymi konstrukcjami, lecz stanowią próbę uchwycenia realnych właściwości zjawiska społecznego odwetu.

W odniesieniu do płaszczyzny czynu kluczowe znaczenie przypisano aktowi askrypcji sprawstwa, rozumianemu jako tworzenie faktu społecznego poprzez przypisanie określonemu podmiotowi autorstwa negatywnie ocenianego stanu rzeczy. Askrypcja ta każdorazowo obejmuje aspekt ontyczny, subiektywny i społeczny – co uzasadnia przyjęcie socjologicznej koncepcji czynu i jednocześnie pozwala na uznanie obu jego postaci (działanie i zaniechanie) za równorzędne, realne składniki ludzkiej niszy przyrodniczo-kulturowej.

Karygodność została zinterpretowana jako miara i uzasadnienie sprawiedliwej reakcji karnej, bezpośrednio zakorzenione w zasadzie wzajemności. Jej funkcją jest korekta skutków abstrakcyjnych decyzji kryminalizacyjnych w konkretnych przypadkach, co umożliwia osiągnięcie rzeczywistej – a nie tylko formalnej – obiektywizacji odpowiedzialności, dzięki spójności prognozy skutków podjęcia określonego zachowania z silnie utrwalonymi i wysoce homogenicznymi dla całej populacji ludzkiej intuicjami sprawiedliwościowymi oraz właściwymi dla danego społeczeństwa uwarunkowaniami kulturowymi.

Bezprawność wiąże się z naruszeniem normy sankcjonowanej, która nie ma charakteru wyłącznie karnoprawnego, lecz ogólnosystemowy. Chroni ona dobro prawne, wyrażając nakaz stosowania się do społecznych reguł postępowania z nim. W przypadku czynów o szczególnie wyraźnej naganności moralnej normy te mają swoje źródło w zinternalizowanych i zeksternalizowanych regułach społecznych, które przed zmonopolizowaniem przez państwo funkcji prawotwórczej stanowiły część zjawiska prawnego. Obecnie te relikty prawa pierwotnego w wyniku stanowienia przepisów zawierających normy sankcjonujące zostają z nimi sprzęgnięte jako normy sankcjonowane.

Liczne dowody wskazują, że wbrew dominującemu w nauce przekonaniu, funkcja ochronna prawa karnego nie jest ewolucyjnie późniejsza aniżeli funkcja sprawiedliwościowa (odwetowa), wpływanie na przyszłe zachowania jest bowiem immanentną funkcją odwetu (odwzajemnienia negatywnego).

Karalność została w rozprawie ujęta jako płaszczyzna formalnej obiektywizacji odpowiedzialności, mająca również głęboki rodowód ewolucyjny. Jej rozwój wiąże się z potrzebą zapewnienia minimalnej przewidywalności reakcji karnej, odrębnej od przewidywalności samego zakazu. Zasada ustawowej określoności czynu zabronionego,

rozumiana absolutystycznie jako mechanicznie zestawianie w sylogistycznym procesie stosowania prawa ustalonego stanu faktycznego z doskonale jednoznacznym tekstem ustawy, jest jednak utopijnym i nigdy nie zrealizowanym postulatem. W rzeczywistości, także w kulturze prawa kontynentalnego, odpowiedzialność karna zawsze opiera się w jakimś stopniu na uzasadnieniu, które na gruncie prawa *common law* określa się mianem doktryny „cienkiego lodu” (*thin-ice particle*).

Tradycyjne, wywodzące się z filozofii idealistów niemieckich przeciwstawienie sobie przyczynowego świata przyrody oraz kultury jako Kantowskiego indeterministycznego i moralnego „królestwa wolności”, na którym opierają się główne teorie winy, nie znajduje oparcia we współczesnej wiedzy. Zarzucalność stanowi emergentny byt intersubiektywny, zakorzeniony w emocjonalnych mechanizmach społecznego potępienia. Kara, jako atak na status i godność sprawcy, pełni funkcję kontroli społecznej poprzez obniżenie jego pozycji w sieci relacji wzajemności.

Przemiany prawa karnego zmierzają w kierunku jego stopniowej humanitaryzacji, przejawiającej się m.in. w ograniczaniu elementu pohańbienia. Całkowita jego eliminacja byłaby jednak równoznaczna z pozbawieniem odpowiedzialności karnoprawnego charakteru.

Prawo karne ewoluuje – jego zmiany nie mają przypadkowego charakteru, ale polegają na przechodzeniu z niższych na wyższe poziomy, wyróżniane z perspektywy fundamentalnych właściwości, którym można przypisać adaptatywne znaczenie. Motorem tej ewolucji jest rozrastająca się wraz z rozwojem cywilizacyjnym sieć powiązań altruizmu wzajemnego, która powoduje, że prawo karne – wraz z innymi wytworami kulturowymi oraz towarzyszącymi im formami świadomości – stopniowo przechodzi od świata uporządkowanego według zasad doboru krewniaczego do świata opartego na bardziej oddalonych od substratu biologicznego związkach społecznych. Ewolucja prawa karnego to także proces „poszukiwania” takiego natężenia reakcji karnej, które będzie optymalne z uwagi na relację skuteczności ochrony dóbr prawnych oraz indywidualnych i zbiorowych szkód wyrządzanych w wyniku karania. Obejmuje ona również stopniowe doskonalenie się „technologii” reakcji karnej.